



To będzie jeden z najważniejszych elementów parku rozrywki na Wzgórzach Piastowskich. Ma mieć 40 m wysokości, dzięki czemu będzie wysoko wystawać nad korony drzew. Widać z niej będzie panoramę okolicy, w tym również miasta. Przy dobrej widoczności możliwe będzie zobaczenie w oddali Śnieżki... >> 4-5

DZIEKI ZA GŁOSY, MAMY TEN PLAC!

Pamiętacie mieszkańców Chynowa, którym zamarzył się plac zabaw dla dzieci? I żeby go dla miasta wybudowała firma Nivea? Wybuduje! A to wszystko dzięki Wam i Waszym głosom! Ukłony wdzięczności!

Dzięki mieszkańcom i pomocy radnego z Chynowa miasto wystartowało w ogólnopolskim konkursie internetowym „Podwórko Nivea 2016”. Na dwa miesiące życie prywatne zawiesili na kołku, żeby klikać, do klikania namawiać innych i szukać sposobów na stały marsz w górę konkursowej listy rankingowej. Głosowali dorośli, młodzież i dzieci. Choć niewielu dawało im szansę, dopieł swego i zwyciężyli! Zielona Góra jest jednym z dwudziestu liderów konkursu, w którym o plac zabaw walczyło 958 miejscowości. W rankingu zajęła 13. miejsce zdobywając rekordową liczbę głosów internautów: 272 tys. 962 głosy.

- Dziękujemy wszystkim, którzy w tę walkę się włączyli i głosowali razem z nami. Miasto dało nam szansę a myśmy jej nie zmarnowali - Zbigniew Binek, radny wspierający inicjatywę i mieszkańców Chynowa tryska zadowoleniem.



W rozmowie z nami, w połowie czerwca, chynowianie mocno wierzyli, że uda się wygrać wymarzony plac zabaw. Swoją energią zdopingowali, jak się okazuje, wielu zielonogórczan, bo liczba głosów oddanych w konkursie znacznie wzrosła! - Dziękujemy Wam wszystkim i zapraszamy wkrótce do zabawy! - cieszą się mali i duzi mieszkańcy. Fot. Krzysztof Grabowski

niem. Bo choć przed Zieloną Górą w tym ogólnopolskim konkursie nie wygrały duże społeczności, oni starą zasadę zmienili w zasadę nieaktualną.

Po zamknięciu konkursowych bramek, 30 czerwca o godz. 23.59.59, Chynów szalał ze szczęścia. Zwariowały dzieciaki i dorośli. Wyniki były w piątek, a już w niedzielę piknik na tujejszym boisku. Kto miał plantację truskawek - przyniósł truskawki, kto talent do wypieków - przyszedł z ciastem. Złotówki od miasta nie wzięli, ale impreza była taka, jakby na jej organizację wcześniej zrobili przetarg.

Do października tego roku na Chynowie powstanie plac zabaw jak z bajki, dla dzieci z całego miasta. Niech ich uszczęśliwia, a nam dorosłym przypomina, że w grupie jest moc!

(el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Bez opłat za rower i psiaka

Decyzją rady miasta, w autobusach MKZ nie zapłacimy za przewóz roweru, wózka dziecięcego oraz domowych zwierząt, np. psa lub kota.

Taryfa cen i opłat za przejazd autobusami Miejskiego Zakładu Komunikacji w obrębie granic administracyjnych Zielonej Góry i gminy Zabór, która powierzyła MKZ organizację zbiorowego transportu publicznego na swym terenie, nie ule-

gła zmianie, zachowując dotychczasowe opłaty i zasady. Radni zrezygnowali także z pobierania opłat za przewóz autobusami MKZ roweru, wózka dziecięcego i zwierząt domowych, np. psa lub kota.

Jak nas poinformowała Barbara Langner, szefowa zielonogórskiego MKZ, „autobusowa” uchwała rady miasta zacznie obowiązywać, najprawdopodobniej, na przełomie lipca i sierpnia, po opublikowaniu w urzędowym dzienniku wojewody. Szczegółowy wykaz wszystkich opłat, cen i taryf znajdziemy na stronie www.mzk.zgora.pl, zakładka „cennik”.

(pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wybierz gwiazdę Winobrania!

Kto zagra w tym roku na Winobranii? Zielonogórski Ośrodek Kultury zaprasza mieszkańców do zabawy. - Wrzuc swoją propozycję artystów na Dni Zielonej Góry 2016! Może to właśnie „Twój” zespół lub wokalista zagości na jednej z dwóch scen winobraniowych! - zachęcają organizatorzy. I czekają na Wasze pomysły pod adresem mailowym: media@zok.com.pl. Propozycje składamy do 15 lipca. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zmiany w wodociągach

Beata Jilek przestała być prezesem Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji. Zastąpił ją Zbigniew Liberek.

Do zmian doszło w poniedziałek. Prezes Jilek szefowała ZWiK od 1984 r. To pod jej kierownictwem spółka prowadziła gigantyczne inwestycje, budując i remontując sieci kanalizacyjne. Przy wsparciu unijnych funduszy na ten cel przeznaczono ponad 300 mln zł. Dzięki temu cała tzw. Aglomeracja Zielonogórska (bez Zatonia i

Ochli) została skanalizowana. Ostatnio prace zakończono m.in. w Drzonkowie, Raculi i Łęczycy.

Pani prezes nie rozstaje się definitywnie ze spółką - nadal będzie współpracować przy realizacji unijnych programów.

Jej miejsce zajął Zbigniew Liberek, wieloletni zastępca dyrektora ds. technicznych ZWiK. - Dla mnie priorytetem będzie kontynuowanie inwestycji finansowanych z programów unijnych. Chodzi o budowę kanalizacji w Zatoniu i Ochli oraz komór fermentacyjnych w oczyszczalni ścieków. W planach jest też budowa wodociągu w Krępie - mówi nowy prezes. (tc)

Drodzy Czytelnicy!

Latem będziemy ukazywać się co dwa tygodnie. Następny numer „Łącznika Zielonogórskiego” ukaże się w piątek, 22 lipca.

Zachęcamy do lektury i życzymy udanych wakacji!

Redakcja

W ZIELONEJ GÓRZE

Cztery dni filmu i teatru

- Chcemy sprawdzić, czy możliwa jest tu poważna rozmowa na kanwie dobrych i uznanych filmów, interesuje nas dialog, wymiana opinii - deklaruje dr Andrzej Buck, dyrektor biblioteki Norwida.

W środę rozpoczęła się druga edycja Zielonogórskiego Festiwalu Filmu i Teatru pod hasłem Kozzi - Dymny - Himilsbach. Skąd w nazwie akurat te nazwiska? - Będziemy chcieli spojrzeć na większość festiwalowych propozycji przez

pryzmat trzech wybitnych osobowości polskiego kina: Macieja Kozłowskiego, Wiesława Dymnego i Jana Himilsbacha - tłumaczy A. Buck.

Obfitość festiwalowych propozycji może przyprawić o zawrót głowy. Szczegóły miłośnicy kina znajdą na stronie www.festiwal.zgora.pl lub www.facebook.com/festiwalzgora.

Na filmowych smakoszy czekają najnowsze propozycje kina polskiego (11 filmów) i niemieckiego (6). - Zielona Góra jest miastem transgranicznym, jesteśmy predysponowani do konfrontacji kultur. Nasza pięcioletnia przyjaźń z Cottbus Film Festiwal owocuje możliwością rzucenia okiem na

rzadko widziane u nas ambitne kino niemieckie - zachwala dyrektor.

Nie ma porządnego festiwalu filmowego bez aktorskich i reżyserskich gwiazd. Przez cztery festiwalowe dni będziemy gościć m.in. Annę Dymną, Joannę Szczepkowską, Marka Koterskiego, Mariana Dziędziała, Artura Barcisia czy Lecha Dyblika.

Festiwalowe wydarzenia będą gościć w Zielonej Górze, Zarach i w Pałacu Wiechlice. W Zielonej Górze głównym obiektem jest biblioteka Norwida. Ale część seansów odbywać się będzie w Kinie u Rektora, przy ul. Licealnej (rektorat UZ), w plenerowym kinie obok Palmiarni, w



Będziemy gościć m.in. Annę Dymną

Fot. Archiwum festiwalu

Gospodzie u Szwejka oraz w urzędzie marszałkowskim. Większość spotkań z twórcami kina odbywać się będzie w ogródku festiwalowym, przy restauracji Bachus. Tam także, przed południem, rozgrywać się będą wydarzenia dedykowane dzieciom: spotkania z autorami i ilustratorami książek, zabawy, gry planszowe, warsztaty plastyczne.

Osobnym nurtem będą rekolekcje kinowe, prowadzone przez księdza Andrzeja Dragułę, profesora akademickiego i autora licznych książek. - Program festiwalu proponuje kilka europejskich filmów zmierzających się z sacrum. Szukają one odpowiedzi na pytanie

o obecność w naszym świecie Boga, cudu i dobra. Do każdej projekcji przygotuję krótki wstęp. Będę szczególnie ciekawie porozmawiać - zapowiada ks. Draguła.

Festiwal zakończy się galą w Pałacu Wiechlice, gdzie zostaną wręczone nagrody „Klaps 2016” w trzech kategoriach: za całokształt twórczości filmowej, za najlepszy polski film oraz dla najlepszego aktora drugoplanowego.

Wszystkie imprezy są bezpłatne, oprócz spektaklu „Pelcia, czyli jak żyć, żeby nie odnieść sukcesu” z udziałem Joanny Szczepkowskiej i Jana Jankowskiego.

(pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dobre kino zawita do portu

12. Międzynarodowy Festiwal Kina Autorskiego Quest Europe rusza w piątek, 15 lipca.

Miłośnicy dobrego, autorskiego kina już zacierają ręce! Wakacje oznaczają, że tradycyjnie rozpoczyna się festiwal Quest Europe pod patronatem Jerzego Hoffmana. W tym roku spotykamy się już po raz 12. Zobaczymy świetne produkcje, będzie też okazja, by spotkać się z twórcami i artystami. Na rozpoczęcie, w piątek, 15 lipca, o 20.00, w kinie Nysa -

pokaz filmu „Kolekcja sukienek”, w reżyserii Marzeny Więcek, dyrektorki festiwalu. Cykl „X Muza w długiej sukni” gościć będzie w Przystani TU, w porcie Cigacice: 22 lipca, 29 lipca, 5 sierpnia, 12 sierpnia, 19 sierpnia - pokazy filmów rozpoczną się o 21.00. Szczegóły na stronie www.quest-europe.eu.

W Palmiarni odbędą się spotkania z aktorkami: 21 lipca, o 19.00 - z Beatą Późniak Daniels, 4 sierpnia, o 19.00 - z Zofią Czerwińską.

Organizatorzy zapraszają też do Klubu Piekarnia Cichej Kobiety, m.in. 6 sierpnia, o 20.00 - „I filmowa noc - wypieki z krótkiej taśmy”, projekcje filmowe Studia Munka. (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Daj się porwać muzom!

Lato w pełni! Sprawdź, co będzie się działo przez najbliższe dwa tygodnie w mieście. Kiedy opiekę nad miastem sprawują muzy wszelakie - nie można się nudzić!

● **8 LIPCA, PIĄTEK:** 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Przypowieśćka o Czerwonym Kapturku”, Teatr Alternatywa (amfiteatr); 20.00 - BLUESOWE NOCE - Juwana Jenkins&Old Dogs (Klub Piekarnia Cichej Kobiety).

● **9 LIPCA, SOBOTA:** 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - Kabaret Melonik i Szminka „Podpiekajmy się”, Olga Borys, Jacek Fedorowicz, Zbigniew Lesień, Czesław Majewski, Tadeusz Ross (Galeria u Jadźki).

● **11 LIPCA, PONIEDZIAŁEK i 12 LIPCA, WTOREK:** 21.30-23.00 - A NIEBO GWIAZDZISTE NADE MNĄ... - pokaz nieba (przy Palmiarni).

● **13 LIPCA, ŚRODA:** 11.00-13.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Tradycje winiarskie Zielonej Góry w budynkach i budowach (zbiórka: pl. Bohaterów, 10.45); 12.00 - NATURA MOICH OKOLIC - wystawa ZNP i Grupy Babie Lato (deptak); 20.30 - PARK POD GWIAZDAMI - filmy science-fiction (przy Wieży Braniborskiej); 21.30-23.00



Ulubiona przez najmłodszych propozycja Lata Muz Wszelakich - Bajki, Bajdy, Banialuki! Aktorzy bawią małych widzów w piątki. Fot. Paweł Stawarz/ZOK

- A NIEBO GWIAZDZISTE NADE MNĄ... - pokaz nieba (przy Palmiarni).

● **14 LIPCA, CZWARTEK:** 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - Michał Milowicz „Show recital” (Galeria u Jadźki).

● **15 LIPCA, PIĄTEK:** 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Apetyt na zdrowko”, Teatr Frajda (amfiteatr); 20.00 - BLUESOWE NOCE - Tortilla (Klub Piekarnia Cichej Kobiety).

● **17 LIPCA, NIEDZIELA:** 17.00 - KONCERTY PROMENADOWE - Orkiestra Dęta Zastal (przy ratuszu).

● **20 LIPCA, ŚRODA:** 17.00-19.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Szlakiem zielonogórskich Bachusików (pl. Bohaterów, 16.45).

● **21 LIPCA, CZWARTEK:** 18.00 - Z KSIĄŻKĄ NA LEŻAKU - „Pisz Pan książkę” Zbigniew Buczkowski (Sala Dębowa biblioteki Norwida); 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - „Piosenka dobra na wszystko”, Teatr Rampa (scena przy ratuszu).

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Lato w rytmie tanga i salsy

Tańczyć każdy może! - przekazują organizatorzy wieczornych potańcówek w Galerii u Jadźki. Przed nami jeszcze osiem gorących spotkań.

Wieczory w rytmach tanga, bachaty, kizomby i salsy - to propozycja Stowarzyszenia Kulturalnego Galeria w ramach Lata z Galerią u Jadźki. - Wszyscy tańczący, początkujący oraz sympatycy tańca mają okazję popląsać na specjalnym parkiecie lub posłuchać świetnej muzyki przy świecach i lam-

piach. Czynny jest bufet, a na zmęczonych tańcem czekają krzesła, stoliki i ławki - zachęcają organizatorzy. Za nami już jeden wieczór taneczny, z tangiem, zostało jeszcze osiem wakacyjnych spotkań: 15 i 29 lipca - tango, 8 i 22 lipca - kizomba, bachata, salsa, tango, 6 i 20 sierpnia - kizomba, bachata, salsa i tango, 13 i 27 sierpnia - tango. Pochodzące z Buenos Aires i Montevideo tango, jest większości osób zapewne najbliższe. Wielu też oswoiło się już z salsą. A co kryje się za egzotycznymi nazwami pozostałych tańców? Sprawdźcie, każdy wieczorek rozpoczyna się o 20.00, w podwórzu Galerii u Jadźki. (dsp)

W JANACH

Festyn z kabaretami

Kabaret Made in China będzie gwiazdą sobotniego wieczoru w Janach.

Tradycyjnie, latem, w kolejnych sołectwach odbywają się festyny. Tak było, gdy jeszcze istniała gmina wiejska, i tak jest po połączeniu.

W tę sobotę, 9 lipca, zaplanowano Dzień Mieszkańca Jan. - Zapraszam zielonogórczyń do wspólnej zabawy. Na relaks w plenerze z wiejskim pejzażem w tle - zachęca sołtys, Monika Turzańska. Początek impre-

zy na boisku - 15.00. Pół godziny później wystąpi studio piosenki Rezonans. Kto lubi czary-mary, ten będzie się świetnie bawił podczas występów magika Tristo (o 17.00), po którym zaplanowano pokaz polo dance. Gwiazda wieczoru, kabaret Made in China zaprezentuje się o 18.15, o 20.00 rozpocznie się zabawa taneczna (do północy) z zespołem Heli-kon.

- Z małą przerwą, o 22.00, na pokaz teatru ognia Mandragora - dodaje M. Turzańska. W programie również atrakcje dla dzieci: gry i zabawa z kłownem Bodzio, dmuchany zamek i zjeżdżalnia oraz przejażdżki na can am maverick. (tc)

Rada pozytywnie oceniła prezydenta

- Już się przekonałem, że miejskie sukcesy są zawsze wspólne, porażki tylko moje – ironizował prezydent Janusz Kubicki, odnosząc się do oceny własnej pracy autorstwa klubu PiS.

Sesja absolutoryjna to ważny moment w kalendarzu każdego prezydenta czy burmistrza. Jego brak jest traktowany jako negatywne podsumowanie pracy samorządowego władarza.

Program ostatniej, czerwcowej sesji rady miasta już w pierwszym punkcie podporządkowany został absolutorium. Radni wysłuchali najpierw obszernego sprawozdania z wykonania zeszłorocznego budżetu miasta. Skarbniczka miasta, Emilia Wojtuściszyn przez ponad pół godziny szczegółowo omawiała kolejne zagadnienia związane z finansami miasta.

- Na koniec 2015 r. odnotowaliśmy niewielką finansową nadwyżkę, ponad 3 mln zł, fakt ten symbolicznie potwierdza stabilną i dobrą sytuację budżetową miasta - przekonywała skarbniczka.

Opinię komisji rewizyjnej rady miasta w sprawie wykonania zeszłorocznego budżetu miasta oraz udzielenia absolutorium prezydentowi Januszowi Kubickiemu przedstawił przewodniczący komisji, Krzysztof Machalica. Komisja pozytywnie oceniła najważniejsze roczne sprawozdania finansowe przygotowane przez prezydenta: sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2015 r. Komisja jedno-



- Na koniec 2015 r. odnotowaliśmy niewielką finansową nadwyżkę, ponad 3 mln zł, to potwierdza stabilną i dobrą sytuację budżetową miasta - przekonywała skarbniczka Emilia Wojtuściszyn. Fot. Daria Śliwińska-Pawlak

NIEKTÓRE KWOTY Z BUDŻETU MIASTA 2015 R.

Finansowy wynik bilansu na dzień 31 grudnia 2015 zamyka się sumą 42.141.551,53 zł, z nadwyżką budżetową w kwocie 3.785.820 zł.

Zadłużenie miasta na koniec 2015 r., głównie z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek, wyniosło 263.239.983 zł. Ze środków budżetu miasta spłacono, w 2015 r., raty zaciągniętych wcześniej kredytów - 23.268.649 zł.

Założone dochody miasta zrealizowane zostały w 97,8 proc. Do kasy miasta przez cały 2015 r. wpłynęło 626.409.483 zł. Plan wydatków budżetowych zakładał kwotę 658.841.048 zł. Ostatecznie, wydatki zamknęły się w kwocie 622.623.664 zł, co stanowi 94,5 proc. planu.

W zeszłym roku, prezydent udzielił ulg w spłacie zobowiązań podatkowych w formie umorzenia, na kwotę 90.441,63 zł, w formie zwolnienia w ramach pomocy de minimis - 326.227,24 zł, w formie odroczenia i rozłożenia na raty - na łączną kwotę 2.181.137,64 zł.

Tradycyjnie, najpoważniejszy punkt budżetu, po stronie wydanych pieniędzy, to nakłady na miejską oświatę. W zeszłym roku wydano na ten cel ponad 231 mln zł. Miasto na ochronę zdrowia wydało prawie 9 mln zł, na pomoc społeczną trafiło ponad 83 mln zł. Na edukacyjną opiekę wychowawczą - 24 mln zł. Na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego - prawie 13 mln zł. Znacznie więcej miejskich pieniędzy trafiło na rozwijanie kultury fizycznej. Łącznie wydaliśmy na ten cel prawie 34 mln zł.

głośnie zarekomendowała radzie udzielenie absolutorium prezydentowi Kubickiemu. Także Regionalna Izba Obrachunkowa, sprawująca ustawowy nadzór nad samorządami w zakresie przestrzeganiem dyscypliny finansowej, również pozytywnie oceniła wykonanie zeszłorocznego budżetu Zielonej Góry.

Przez moment wydawało się, że głosowanie nad absolutorium będzie tylko techniczną formalnością. Ale zanim radni podjęli decyzję, o głos poprosił Piotr Barczak, który wystąpił w imieniu klubu PiS.

Radny otwarcie zapowiedział, że jego klubowe koleżanki i koledzy będą głosować przeciw absolutorium dla J. Kubickiego.

- Wykonanie zeszłorocznego budżetu to więcej porażek niż sukcesów. Do 260 mln wzrosło zadłużenie miasta, do 8 proc zmalały nakłady na inwestycje, dobry poziom oświaty to bardziej zasługa nauczycieli niż prezydenta, ewidentnie szwankowała komunikacja z mieszkańcami, miasto zostało uwikłane w spory sądowe. W zeszłym roku nie zostało zbudowane ani jedno mieszkanie komunalne. Pozytywnie oceniamy realizację programu ZGrana Rodzina - wyliczał P. Barczak.

Kolejny mówca, Mirosław Bukiewicz (klub PO)

podkreślił wielką sprawność urzędu miasta w pozyskiwaniu tzw. środków zewnętrznych, czyli pieniędzy pochodzących z różnych rządowych i unijnych programów wsparcia.

- Nasze miasto bardzo skutecznie aplikuje o rządowe i europejskie pieniądze. I tu należy się prezydentowi pochwała, ale za mało wydaliśmy pieniędzy na inwestycje. To powinno być minimum 20 proc. nakładów budżetowych - zaznaczył radny.

Z oceną klubu PiS polemizował prezydent.

- Już się przekonałem, że miejskie sukcesy są zawsze wspólne, porażki tylko moje - zaczął sarkastycznie J. Kubicki.

Według prezydenta, wzrost zadłużenia to konsekwencja dodatkowych zobowiązań finansowych z tytułu finalizacji procesu połączenia z gminą. Miasto przejęło wówczas spory dług byłej gminy, aż 18 mln zł, zapłaciło także 5 mln powiatowi zielonogórskiemu ziemskiemu z tytułu utraty przez starostwo części wpływów podatkowych.

Głosowanie rozwiąło wszelkie wątpliwości. 15 radnych zagłosowało za absolutorium, przeciw oddano siedem głosów. Głosów wstrzymujących się nie było. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Promyk na prostej

- Jesteśmy zachwyceni nową panią dyrektorem. Promyk wyszedł na prostą. Niech radni przestaną utrudniać życie personelowi tej placówki - w imieniu rodziców wezwała Jolanta Wierczyńska.

Zanim rozpoczęło się poniedziałkowe posiedzenie nadzwyczajnej sesji rady miasta, matki dzieci objętych rehabilitacyjną opieką Promyka zaprosiły dziennikarzy na spotkanie. W ich imieniu przemówiła Jolanta Wierczyńska, która na spotkanie przybyła z córką Pauliną.

- Nowa pani dyrektor Promyka jest wspaniała. Drzwi do jej gabinetu nigdy nie są zamknięte. Zawsze odbiera telefony. Wreszcie mamy poczucie, że ktoś naprawdę chce nam pomóc. Nie deklarujemy, tylko realnie - mówiła.

Pytana przez dziennikarzy o ocenę pracy Promyka pod nowymi rządami, odpowiedziała zdecydowanie: - Absolutnie pozytywnie. Wreszcie się skończył nasz horror.

Podobnie uważają inne matki, np. Katarzyna Drzewiecka: - Podpisuję się pod pozytywną oceną pracy nowej dyrektorki. Radni zamiast płakać nad losem poprzedniej szefowej, bardziej powinni byli się zainteresować smutnym losem podopiecznych za jej rządów.



- Wreszcie mamy poczucie, że ktoś naprawdę chce nam pomóc - mówiła Jolanta Wierczyńska, mama Pauliny

Fot. Daria Śliwińska-Pawlak

Głównym punktem nadzwyczajnej sesji było wysłuchanie sprawozdania z działalności Promyka za ubiegły rok.

- Pomimo niesprzyjających okoliczności, zespołowi udało się pomniejszyć, założony jeszcze przez poprzednią dyrektorkę, ujemny wynik finansowy z planowanych 8.733 zł do 6.471 zł - z dumą podkreśliła Magdalena Biniszkiwicz, dyrektorka ośrodka.

Rozpoczęła się dyskusja. Radni PiS zasypali nową dyrektora gradem pytań, m.in. o przyczyny likwidacji poradni neurologicznej; dlaczego w ustawowym terminie nie otrzymali pismem sprawozdania z pracy Promyka; dlaczego zlikwidowano gotowanie obiadów, gdzie się

podział 1 mln zł, na jakim etapie jest rozbudowa.

Dyrektor na bieżąco odpowiadała: - Poradnia neurologiczna została zamknięta z braku kadry medycznej; brak sprawozdania to jej osobisty błąd wynikający z niedoświadczenia i ogromu problemów do natychmiastowego rozwiązania; gotowanie obiadów zostało zlikwidowane z powodów ekonomicznych, nie opłaca się prowadzić własnej kuchni; 1 mln jest na koncie Promyka; rozbudowa ośrodka jest uzależniona od możliwości budżetowych miasta.

- Przedstawione nam sprawozdanie ma ręce i nogi. Jest bardzo dobrze przygotowane - komplementował dyrektorkę Marek Budniak z PiS. (pm)

WŁĘŻYCY

Nowa ulica

Radni podczas ostatniej, czerwcowej rady miasta nadali imię nowej ulicy w sołectwie Łężyca. Z chwilą ogłoszenia uchwały rady w dzienniku urzędowym wojewody, droga wewnętrzna położona na terenie dzielnicy Nowe Miasto, przebiegająca przez działki ewidencyjne nr 315/3, 315,123 i 315/124, otrzyma nazwę „Łężyca-Ustronna”. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zbiórka elektrośmieci

W sobotę, 9 lipca, mobilny punkt zbierania elektrośmieci będzie czynny w godz. 9.00-14.00, na parkingu przed Auchan, ul. Batorego. Można tu za darmo pozbyć się niepotrzebnych urządzeń elektronicznych i elektrycznych, a pod nr tel. 22 22 33 300 umówić się na bezpłatny odbiór dużych urządzeń z domu (np. pralka). (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zagraj w piłkarzyki

Dzień przed finałem Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2016, możesz wypróbować swój talent piłkarski. W sobotę, 9 lipca, o 20.00, na Pierwszy Zielonogórski Turniej w Piłkarzyki 2016 zaprasza One Shot przy ul. Grotgera. Można wystartować w trybie single (sam na sam) albo double (dwóch na dwóch). Wpisowe 5 zł. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rowerem do Krosna

Klub Turystyki Kolarskiej PTTK Lubuszanie'73 zaprasza w niedzielę, 10 lipca, na wyprawę do Krosna Odzyskańskiego. Trasa wiedzie bocznymi drogami, ma 85 km. Głównym celem wycieczki jest zwiedzenia muzeum w krosnieńskim zamku. Uczestników poprowadzi Artur Gintowt. Zbiórka o 10.00, na pl. Bohaterów, powrót ok. 17.00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Lato na Alasce

W Bibliotece Obcojęzycznej WiMBP im. C. Norwida można oglądać fotogramy „Lato w Ameryce”. Wystawę zorganizowano we współpracy z Ambasadą Stanów Zjednoczonych w Warszawie w ramach programu „Ameryka w twojej bibliotece”. To USA widziane oczami turystów - niezwykle miejsca w różnych stanach (np. Kalifornia, Alaska, Hawaje). (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Przerwa u Keplera

Jeśli akurat teraz nabrałeś ochoty, by odwiedzić Centrum Nauki Keplera, musisz obejść się smakiem. Aż do 17 lipca zarówno Centrum Przyrodnicze, jak i Planetarium Wenus będą nieczynne - z powodu przerwy technicznej. Najbliższe wydarzenie, po otwarciu CNK, to planowany na 23 lipca Piknik Centrum Nauki Keplera. (dsp)

Wieża widokowa to

- Zielonogórskie minizoo odwiedza rocznie ok. 100 tys. osób. Olbrzymia popularność tego miejsca dobitnie wskazuje, jak bardzo Dlatego szukamy nowych rozwiązań i pomysłów na uatrakcyjnienie Wzgórz Piastowskich – tłumaczył radnym prezydent Janusz

O pomysł budowy wielkiej wieży widokowej pisaliśmy w połowie czerwca. Miałyby się stać główną atrakcją Wzgórz Piastowskich, ale nie jedyną. Dzięki unijnym pieniądзом, z programu Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, na rewitalizację zostanie wydanych ok. 40 mln zł. Jednym z obszarów objętych tym programem mogą być Wzgórz Piastowskie.

W zeszłym tygodniu sprawa wróciła podczas sesji rady miasta, gdy radni przegłosowali uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego tego terenu.

- Zielonogórskie minizoo i ogród botaniczny odwiedza rocznie ok. 100 tys. osób. Olbrzymia popularność obu placówek dobitnie wskazuje, jak bardzo mieszkańcy lubią tego typu miejsca. Dlatego szukamy nowych rozwiązań i pomysłów na uatrakcyjnienie Wzgórz Piastowskich – tłumaczył radnym J. Kubicki.

Według prezydenta, mamy sporą szansę, aby przekształcić Wzgórz Piastowskie w prawdziwe centrum rekreacji. Wszystkie obecne i przyszłe projekty zostaną podporządkowane jednej, naczelnej dyrektywie - nie mogą zakłócać charakteru tego miejsca, w tym nie mogą naruszyć leśnej substancji wzgórz.

Wachlarz pomysłów jest spory. Od profesjonalnego parku linowego dla dzieci i dorosłych, poprzez tzw. siłownię pod chmurką, różne place zabaw i tor rowerowy, po stok narciarski na Górze Tatrzańskiej. Szczególnie spektakularnie jawi się idea wybudowania ponad 40-metrowej drewnianej wieży widokowej, z której rozciągałby się wspaniały widok na miasto i jego najbliższe okolice.

- Przedwojenna Zielona Góra miała kilka wież widokowych, dwie z nich stoją do dziś: Wieża Braniborska i tzw. Wieża Bismarcka. Czas na wybudowanie nowej, w oparciu o najnowocześniejsze standardy, w tym oświatowe - tłumaczył prezydent.

Nowa wieża, podobna do tych już funkcjonujących w wielu europejskich krajach, np. na terenie Czech czy Bawarii, byłaby całkowicie pozbawiona barier architektonicznych. Na jej szczycie będzie można trafić choćby dziecięcym wózkiem, bez żmudnej konieczności po-

konywania licznych schodów. Pochyłe platformy spacerowo-widokowe oplatają tego typu wieże od ich podstaw aż do samego szczytu.

- Na samej górze czeskiej wieży odbywają się koncerty muzyczne. Na szczycie innych dzieciaki mają praktyczne lekcje przyrody czy botaniki, czubki drzew są dosłownie na wyciągnięcie ręki - zachwalał J. Kubicki.

Prezydent pokazał radnym i obserwatorom sesji krótki filmik nakręcony z wysokości 40 metrów nad punktem, gdzie mogłaby powstać taka wieża w Zielonej Górze. Widok przy sprzyjającej pogodzie będzie zapierał dech w piersiach...

Piotr Barczak, przewodniczący klubu PiS dopytywał prezydenta o koszt całej inwestycji.

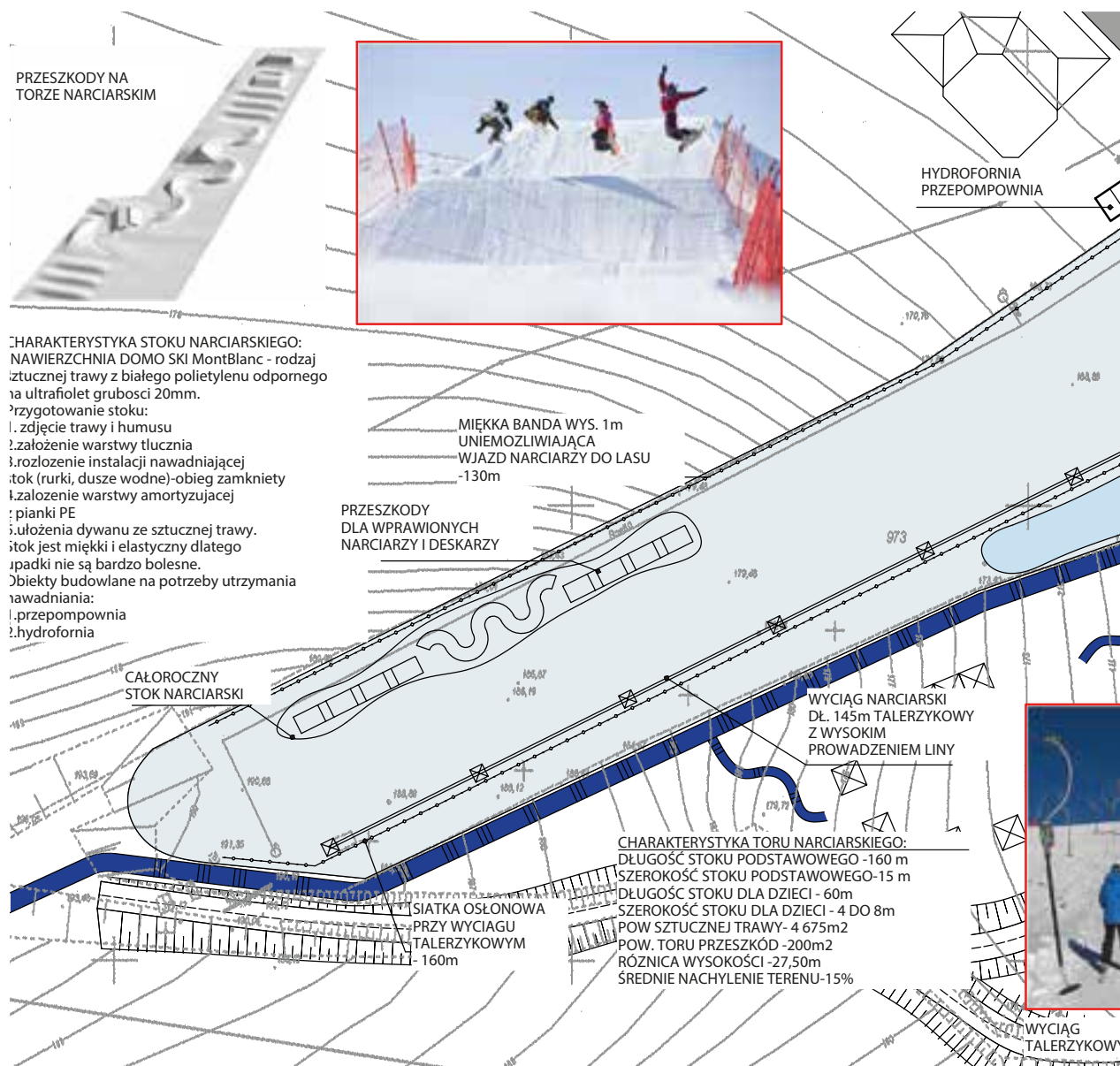
- Jest jeszcze za wcześnie, aby mówić o konkretnych sumach. My dopiero chcemy, na podstawie dzisiejszej uchwały, przystąpić do szczegółowych planów. Ale już teraz mogę stwierdzić, że inwestycja prawdopodobnie pochłonie kilka milionów złotych. Źródłem finansowania będą głównie programy unijne - zapowiedział J. Kubicki.

Prezydent przypomniał, że generalną zasadą jego prezydentury jest finansowanie miejskich inwestycji z tzw. środków zewnętrznych. Miejska kasa pokrywa tylko koszt udziału własnego w takich projektach. Ich wysokość sięga na ogół od 10 do 20 proc. wartości całego zadania.

Wyjaśnienia J. Kubickiego przekonały radnych. 17 zagłosowało za przyjęciem projektu uchwały, trzech wstrzymało się od głosu. Nikt nie zagłosował przeciw.

Podczas tej samej sesji, Paweł Skibiński, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta przedstawił stanowisko MRM w sprawie sposobu zagospodarowania tzw. Błoni Piastowskich.

- Moje koleżanki i koledzy, po dłuższej dyskusji przekonali mnie, że na terenie błoni można postawić budynek, np. z wypożyczalnią sprzętu sportowego, lodowiskiem lub wrotkarnią. Ten budynek mógłby być wkopany w grunt, z trawą rosnącą na dachu. Takie rozwiązanie pogodziłoby rekreacyjne potrzeby młodych z potrzebą zachowania unikalnego charakteru tego miejsca - wyjaśniał P. Skibiński. (pm)



GÓRKA TATRZAŃSKA

O Górze Tatrzańskiej prezydent Janusz Kubicki mówił przed ubiegłorocznymi wyborami. Wtedy przedstawił koncepcję zagospodarowania tego terenu.

- Mamy dobry plan. Dzięki unijnym pieniądзом możemy go teraz zrealizować - mówił w marcu zeszłego roku. - Zbudujemy całoroczny stok narciarski, wyciąg i tor saneczkowy.

W ten sposób na Wzgórzach Piastowskich powstanie park rozrywki wraz z istniejącym już minizoo i ogrodem botanicznym.

- Teraz dyskutujemy na ten temat. Czekam na różne pomysły. Może przy okazji padnie jeszcze jakaś ciekawa propozycja, którą można będzie zrealizować - zachęca prezydent Kubicki.

RÓŻNE ELEMENTY

• Park linowy: zawiera m.in.: skok indiański, most dwulinowy pomiędzy drzewami, most zwodzony, ścianę wspinaczkową, kaskadę skoków.

• Letni tor saneczkowy: długość toru zjazdowego - 550 m, ilość wózków dwuosobowych (sank) - 10 szt., różnica wysokości - 24 m, maksymalna prędkość - 40 km/h, ilość tuneli przejazdowych - 4, koryto toru wykonane z blachy.

• Zimowy tor saneczkowy: długość toru - 230 m, szerokość toru (2x1,5 m) - 3 m, różnica poziomów startu i mety - 27 m, koryto toru obsiane trawą, tor oświetlony.

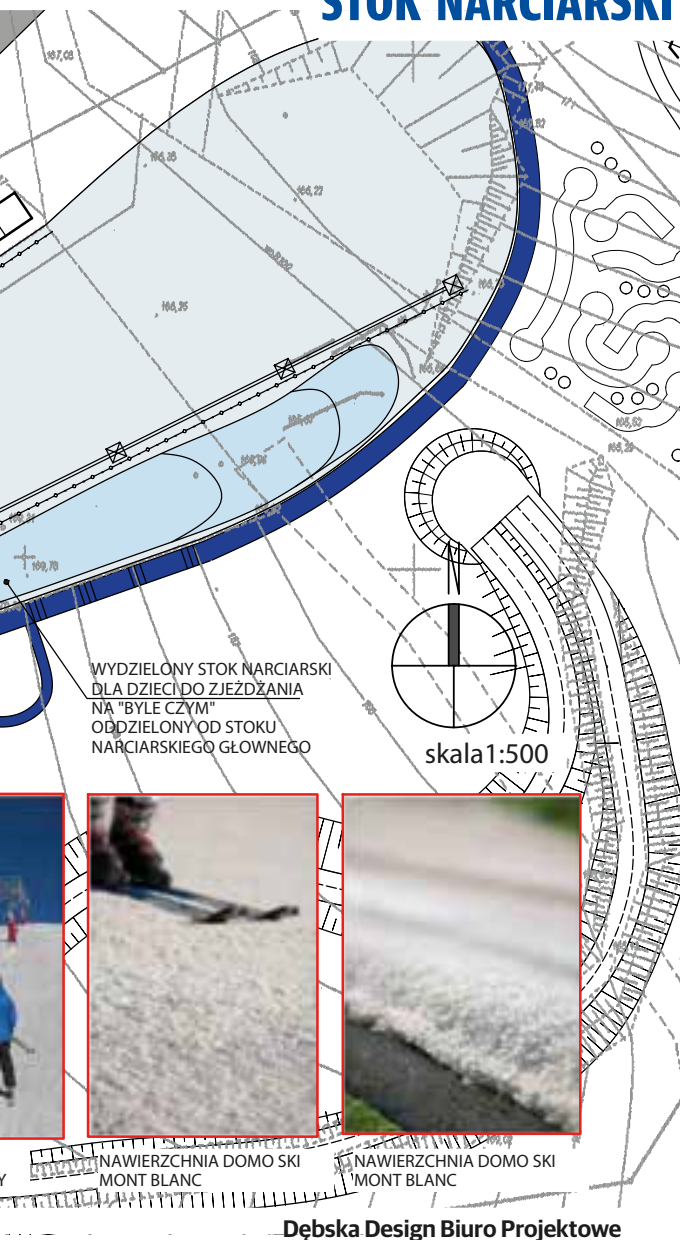
• Całoroczny stok narciarski z wyciągiem: powierzchnia sztucznej trawy - 4,6 tys. mkw., stok narciarski o długości 160 m i szerokości 15 m, tor przeszkód dla wprawnych narciarzy i deskarzy o długości 50 m i szerokości 6 m, wydzielony stok narciarski dla dzieci do zjeżdżania na „byle czym” o długości 60 m i szerokości od 4 do 8 m, wyciąg narciarski o długości 145 m, miękka banda uniemożliwiająca wjazd narciarzy do lasu.



nie wszystko

mieszkańcy lubią tego typu rozrywkę. Kubicki.

STOK NARCIARSKI



Dębska Design Biuro Projektowe



PREZYDENT PYTA O STOK NARCIARSKI

(fragmenty dyskusji na profilu społecznościowym prezydenta Kubickiego)

- Jacek Baj: - Wieża widokowa - nie, ale taki stok - zdecydowanie przyciągnie ludzi z okolic.
- Janusz Kubicki: - Myślę, że sam stok to za mało, tam można zrobić więcej.
- Małgorzata Gajska-Balcerek: - Wspaniały pomysł! Miłego dnia.
- Beata Kasprzyk: - Jestem ZA. I również miłego i udanego tygodnia.
- Darek Suchocki: - 100 razy na tak.
- Tomek Cholewiński: - I do tego kryty, aby można było szusować cały rok.
- Janusz Kubicki: - Tego to się zrobić, niestety, nie da.
- Tomek Cholewiński: - Da się da..., w Dubaju jest taki stok ... A co, Zielona jest gorsza?
- Joanna Niemiero: - Super by było.
- Artur Beling: - Na narty jeździ się w góry. Taniej i sensowniej będzie utworzyć miejski fundusz narciarski i dopłacać chętnym do wyjazdu.
- Janusz Kubicki: - A ja śmiem się z tym nie zgadzać i mieć inne zdanie. Uważam, że sport, rekreacja i wypoczynek są bardzo ważne. Ale nie zawsze mamy czas, żeby jechać w góry.
- Beata Borowska: - Super! Ale czad, jesteśmy z całą rodziną na tak.
- Mariusz Załucki: - Ma sens, o ile da się jeździć latem, i o ile obiekt będzie monitorowany wraz z ochroną.
- Mateusz Zuchantke: - Na lodowcach można jeździć latem, nie na takich górkach.
- Mariusz Załucki: - A na igielicie?
- Ania Metrykowska-Tamul: - Super pomysł. Życzę powodzenia i obyśmy jak najszybciej zobaczyli efekty tego super planu.
- Helena Kolinska: - Kiedy będzie remont Parku Piastowskiego? Jest w fatalnym stanie.
- Janusz Kubicki: - Będzie, wszystko ma swój czas.
- Filip Ryszard Kapella: - Czekamy więc na realizację, Panie Prezydencie!!! Z Panem to się na pewno uda!
- Janusz Kubicki: - Musi.
- Ela Elizabeth: - Super pomysł z tym stokiem!!! Do tego długi tor saneczkowy na szynach!!! Coś by się zaczęło wreszcie dziać!!! Frajda dla młodych!!! Proszę działać, prezydencie!!!
- Janusz Kubicki: - I jeszcze park linowy i jeszcze coś dla rowerzystów - to jest moje marzenie.
- Michał Kedzior: - Janusz, zrealizuj te marzenia. Pozdrawiamy serdecznie.
- Piotr Dariusz Kobylec: - Kiedy zaczynamy inwestycję?
- Janusz Kubicki: - Chciałbym rozpocząć w przyszłym roku i skończyć w roku 2018.
- Marcin Marco: - O tych planach to ja już słyszę od ponad 10 lat. Może moje wnuki się doczekają, choć jeszcze nie mam swoich dzieci...
- Janusz Kubicki: - To ja obstawiam, że uda się wcześniej, niż te wnuki...
- Andrzej Kizimowicz: - Kiedy w Zielonej Górze nie było planetarium, nikt nie marudził. Jak powstało planetarium, już się nie podoba... Nic się nie dzieje w mieście, źle, jak coś powstaje - też źle. Weźcie się, ludzie, i zastanówcie, o co wam właściwie chodzi i czego chcecie?
- Agata Narel: - Proponuję, aby te wszystkie stoki, wieże, blaszaki, lodowiska wybudował pan sobie pod domem.
- Janusz Kubicki: - Oczywiście, ale jak okaże się, że mieszkam obok amfiteatru, co wtedy?

WIEŻA WIDOKOWA

To jeden z najważniejszych elementów parku rozrywki na Wzgórzach Piastowskich. Ma mieć 40 m wysokości, dzięki czemu będzie wysoko wystawać nad korony drzew. Widać z niej będzie panoramę okolicy, w tym również miasta.

Przy dobrej widoczności możliwe będzie zobaczenie w oddali Śnieżki.

Zdjęcie powyżej zostało zrobione z drona latającego na wysokości tarasu widokowego projektowanej wieży.



To nasza polana

- Miejska władza powinna najpierw zapytać mieszkańców o zdanie, zamiast narzucać własną wizję rewitalizacji Wzgórz Piastowskich - twierdzi Anna Kraśko, przedstawicielka Grupy F13.

Do dyskusji na temat rewitalizacji Wzgórz Piastowskich włączają się kolejne organizacje i grupy społeczne. W środowe przedpołudnie na konferencję prasową zaprosili członkowie Ruchu Miejskiego Obywateli Zielonej Góry.

Dla Anny Kraśko, pomysłu budowy lodowiska na Polanie Piastowskiej jest chybiony, bo wiązać się będzie z dużymi kosztami, nawet 19 mln zł.

- Znacznie sensowniejszą lokalizacją jest teren za CRS, który charakteryzuje się idealną komunikacją i gotowymi parkingami. Są i inne lokalizacje, np. teren wskazany przez prezydenta, przy ul. Botanicznej, albo boiska, np. przy Kaczym

Dole lub na os. Pomorskim - wyliczała A. Kraśko.

Paweł Zalewski domagał się objęcia rewitalizacją amfiteatru i kąpieliska w Ochli: - Amfiteatr jest martwy, wymaga natychmiastowego remontu oraz pomysłu, co z nim zrobić.

Najkrótsze wystąpienie miał Grzegorz Lipiec, reprezentant grupy SKY Piastowskie.

- 19 czerwca zorganizowaliśmy warsztaty, zapraszając mieszkańców na Polanę Piastowską. Przybyło ponad sto osób. Wnioski są jednoznaczne. Mieszkańcy nie chcą zmian na polanie - podkreślił lider SKY Piastowskie.

Konferencję zakończyło wystąpienie Barbary Marcinów, która zapowiedziała organizację, jeszcze w lipcu, wspólnego spotkania z radnymi.

- Naszym celem jest dialog, nie chcemy podziałów i polaryzacji, być może poprosimy dr. Agnieszkę Opalińską o poprowadzenie naszego spotkania z radnymi - zadeklarowała B. Marcinów. (pm)



Fundusze Europejskie
Pomoc Techniczna



ZIELONA GÓRA

Unia Europejska
Fundusz Spójności



Miliony na lokalne drogi

Do końca przyszłego roku Sulechów, Czerwieńsk i Zabór przebudują i zmodernizują drogi, na które łącznie otrzymały ponad 6 mln zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Wnioski o dofinansowanie składano w ubiegłym roku. Drogi musiały spełniać wiele warunków, poza oczywistym: wymagały remontu. W grę wchodziły wyłącznie drogi gminne, które m.in.: łączą się z drogą o znaczeniu powiatowym, wojewódzkim lub krajowym, prowadzą do obiektów użyteczności publicznej lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie, przebiegają przez tereny wiejskie, są uwzględnione w dokumencie planistycznym i spójne ze strategią rozwoju gminy.

- Sulechów chętnie starałby się o dofinansowanie wielu dróg, które potrzebują remontów, np. drogi relacji Kłępsk - Buków albo dróg do Górzycy czy Głogusza... Jednak tylko dwie spełniały warunki konkursowe - wyjaśnia Bartosz Buda z urzędu.

Przez konkursowe sito przeszła ul. Portowa w Cigacicach oraz droga Krężoły - Obłotne. Obie mają już wykonane dokumentacje projektowe. Droga w Cigacicach, wykonana po I wojnie światowej z tzw. kocich



Dzięki dofinansowaniu z PROW przebudowana będzie ulica Strumykowa w Płotach, na której położony zostanie polbruk
Fot. Krzysztof Grabowski

łbów, dziś przez fatalny stan stwarza zagrożenie. Remont obejmie tylko 140 m, ale jest to odcinek kluczowy - tędy dojeżdża się z drogi powiatowej relacji Sulechów - Zielona Góra do portu w Cigacicach oraz kwater agroturystycznych. W złym stanie są też prawie

2 km drugiej ze zgłoszonych dróg. W miejscowości Obłotne przebiega ona obok sali wiejskiej oraz placu zabaw. Po remoncie mieszkańcy Kruszyny, Obłotnego i Krężołów będą mogli dostać się do domów bez konieczności wjeżdżania do Sulechowa.

- Droga stanie się też arterią kierującą ruch z drogi krajowej nr 32 lub drogi wojewódzkiej nr 278 także do krytego basenu, boiska „Orlik” i hali sportowej. Ponadto przebiega ona obok działki, na której planowany jest cmentarz komunalny - informuje B. Buda.

Koszt remontu obu dróg obliczono na ponad 4,2 mln zł, dofinansowanie wyniesie blisko 2,7 mln zł.

Prawie 1,1 mln zł dofinansowania na remont trzech dróg, który normalnie kosztowałby blisko 2 mln zł., dostanie Czerwieńsk. Będą to: zniszczona droga na osiedlu mieszkaniowym przy ul. Zielonogórskiej oraz dwie drogi gruntowe w Płotach: ul. Strumykowa zmierzająca do domu kultury i ul. Mostowa prowadząca do podstawówki. Na drodze w Czerwieńsku położony zostanie asfalt, na ulicach w Płotach - polbruk.

- Gminie zależało na uzyskaniu dofinansowania na przebudowę drogi w Łężyca wiodącej od skrzyżowania z drogą wojewódzką do oczyszczalni ścieków Łąca. Niestety, łączy się z granicami Zielonej Góry i to ją zdyskwalifikowało - wyjaśnia Tomasz Pietruszka z urzędu.

Przetargi na wykonanie remontu dróg w Płotach już zostały ogłoszone. Ul. Zielonogórska w Czerwieńsku będzie remontowana później - informuje B. Buda.

Perspektywą modernizacji kolejnych dróg cieszą się mieszkańcy Zaboru. Gmina złożyła trzy wnioski o dofinansowanie remontów i wszystkie zostały zaakceptowane. W Zaborze zmodernizowana zostanie droga wewnętrzna obejmująca ul. Wapienną i Okrężną. To droga gruntowa, podczas deszczu mieszkańcy mierzą szałomem między kałużami. W Droszkowie zmodernizowane będą drogi publiczne na os. Słonecznym i Ceglany. Obie gruntowe, w złym stanie, pełne wybojów i kałuż podczas deszczu. Łatanie nie daje już efektu.

- Dróg „w potrzebie” mamy więcej, ale te były w najgorszym stanie spośród tych, które spełniały konkursowe kryteria - mówi wójt Robert Sidoruk.

Koszt modernizacji trzech dróg wynosi ponad 4,2 mln zł, gmina otrzyma dofinansowanie blisko 2,7 mln zł. Przetargi na wyłonienie wykonawców zostały ogłoszone i lada dzień należy spodziewać się ich wyników.

(el)

W SULECHOWIE

Wakacje z domem kultury

Lato nie musi być nudne, nawet jeśli spędza się je w domu. Przekonuje o tym Sulechowski Dom Kultury, który zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych do skorzystania z jego wakacyjnej oferty.

Wakacyjne propozycje kulturalne, turystyczne i edukacyjne organizatorzy podzielili „według klucza”.

„Warto z nami zobaczyć” - pod tym hasłem kryją się atrakcje turystyczne często połączone z celem edukacyjnym. Jedną z propozycji

jest stały cykl wakacyjny „Poznaj lepiej swoje miasto” - aż do 20 sierpnia, w każdą letnią sobotę, Sulechów będą przemierzać wycieczki z przewodnikiem. Ich uczestnicy na nowo odkryją uroki swego miasta. Pozostałe propozycje turystyczne są już płatne. W lipcu i w sierpniu Laguna zaprosi na kilka specjalnych rejsów po Odrze, a SDK zapowiada, że będą to rejsy z niespodzianką. Dawne sposoby tworzenia jedzenia poznają osoby zainteresowane lipcową eskapadą do Boszkowa. W programie m.in. pokazy, warsztaty, spacer i plażowanie nad jeziorem. Dom

kultury zaprasza też na wyprawy do Parku Krasnala w Nowej Soli (to oczywiście propozycja adresowana do najmłodszych mieszkańców), do Centrum Nauki Keplera i Centrum Przyrodniczego w Zielonej Górze i Międzyrzeckiego Rejonu Umocnień.

„Bawimy się razem” - to propozycje domu kultury, w którego siedzibie przy al. Wielkopolskiej latem dużo się będzie działo. SDK zaprasza m.in. na warsztaty: decoupage (płatne), plastyczne i kuglarskie. A wśród propozycji jednorazowych zaplanowano m.in.: turniej gier online, mikrofon dla

wszystkich, kolorowanek XXL, plenerowy klub gier planszowych pn. „Sulechów - włóż się do gry!”, zabawy sprawnościowe, wśród nich spacer po linie, bieg w tunelu i strzelanie z łuku, dzień z fotografią dla najmłodszych, Sulechów oczami dziecka, czyli happening z malowaniem na folii... i wiele innych. SDK udostępni również zainteresowanym swoją salę bilardową i pracownię muzyczną. Warto zadzwonić do sekretariatu SDK i poznać szczegóły oferty, która dzieciakom i młodzieży pozostającej w domach umili tegoroczne wakacje (tel. 68 385 22 14).

Wiejskie świetlice latem też nie urlopują. Pod hasłem „Wakacyjne rozmaitości w świetlicach wiejskich” w Mozowie, Brodach, Kłępsku i Kijach w jednym z wakacyjnych miesięcy odbędą się zajęcia edukacyjno - zabawowe dla najmłodszych. Ciekawie zapowiada się też organizowana w lipcu wakacyjna dyskoteka w Mozowie, sierpień w Brodach, czyli zlot dzieci ze świetlic gminnych Sulechowa, biwak, wycieczka rowerowa, zawody slackline i piknik rodzinny oraz również w sierpniu wakacyjny turniej sportowy w Kijach.

„Rozrywkowe wakacje dla wszystkich” - tak w

SDK nazwano letnie wydarzenia kulturalne. Rozpoczęły się 1 lipca. Za nami są już koncert i spotkania kulturalne w Górzycy oraz impreza plenerowa w Cigacicach z okazji Flisty Odrzańskiego. W lipcu Kłępsk i Sulechów zaproszą na Muzykę w Raju, w Cigacicach odbędzie się Festiwal Kultury nad Odrą, w Kłępsku tradycyjny festyn „Otwarta Zagroda” (już w najbliższą sobotę, 9 lipca), a w Górzycy „Kiściozjady”. Cykl wydarzeń kulturalnych z SDK zwieńczą dożynki gminne, które w tym roku odbędą się 27 sierpnia w Kijach.

(el)

W CZERWIEŃSKU

Flis w Będowie

Śpiew, taniec, treściwe potrawy, ale przede wszystkim serdeczność. Tak w Będowie witano flotyllę 21. Flisu Odrzańskiego, która zawinęła tu w niedzielne przedpołudnie (3 lipca). Przyłączyło się wiele jednostek pływających, od małych po okazałe, jak np. barka Bara. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców Będowa można było skosztować lokalnych przysmaków. Była pyszna ogórkowa, grochówka i będomskie pierożki. Dla łasuchów przygotowano aż osiem rodzajów ciast, na spragnionych czekały orzeźwiający kompoty z rabarbaru, porzeczek, jabłek i czereśni. Konsumpcja odbywała się przy dźwiękach szant. Za gorące przyjęcie będomianom podziękowała Elżbieta Marszałek, inicjatorka Flisu Odrzańskiego. (tp)

W SULECHOWIE

Cigacice witały wodniaków

Deszczowa pogoda nie zniechęciła mieszkańców Sulechowa i Cigacic do zabawy nad Odrą. 2 lipca, w porcie turystycznym w Cigacicach, gromkimi brawami przywitali wodniaków 21. Flisu Odrzańskiego. Jak co roku galary wpłynęły do portu pod widowiskowym tunelem wodnym stworzonym przez jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Postój flisaków w Cigacicach był okazją do zorganizowania plenerowej imprezy i poczęstunku. Były występy muzyczne sulechowskiej Dominanty UTW, Karoliny Góralskiej z Cigacic oraz szanty w wykonaniu zespołu Rego ze Zbąszynia. Najmłodszy uczestniczyli w warsztatach decoupage i zafascynowani oglądali wyposażenie Jednostki Strzeleckiej 4046 Sulechów. (el)

W ZABORZE

Mecz i inne atrakcje

Kto zwycięży w meczu piłki nożnej Zabór - Droszków? To się okaże w najbliższą sobotę, 9 lipca. Agroturystyka Kajmal zaprasza mieszkańców do Droszkowa, na festyn pełen atrakcji. Plenerowa impreza rozpocznie się o godz. 16.00 wspomnianą rywalizacją między drużynami reprezentującymi dwie wioski gminy Zabór. W programie festynu atrakcje dla dzieci: przewozy koszem strażackim, konkursy, malowanie twarzy, plectenie warkoczów, puszczenie baniek mydlanych i jazda quadem. Ponadto pokazy braci motocyklowej, aut rajdowych oraz występ zespołu Rezonans oraz animacje taneczne. Festyn zakończy się wieczorną zabawą (start o godz. 19.00) przy wtórze muzyki zespołu Axel. (el)

W ZABORZE

Magiczne półkolonie

Przyjazna Szkoła w Droszkowie zaprasza dzieci w wieku 6-11 lat na magiczne półkolonie. Nazwa nie jest przypadkowa. Dzieciaki będą zgłębiać tajniki sztuki iluzji i spotkają się z prawdziwym iluzjonistą. W programie półkolonii gry, zabawy i atrakcyjne wycieczki. Dzieci wyjadą na basen, do ogrodu botanicznego, do Parku Krasnala, Centrum Nauki Keplera. Zajęcia odbywać się będą w dniach 8-26 sierpnia, w godzinach 9.00 - 14.00, w 20-osobowych grupach. Opłata tygodniowa za małego uczestnika wynosi 50 zł. Zapisy do 15 lipca prowadzi Zespół Szkolno-Przedszkolny w Droszkowie. Organizatorem wypoczynku jest ZSP, ośrodek pomocy społecznej oraz sołtys Droszkowa z radą sołecką. (el)

W SULECHOWIE

Wędkarski Puchar Lata

Na ogólnopolskie otwarte zawody spinningowe na Odrze w Cigacicach, organizowanych w ramach XII Pucharu Lata 2016, zapraszają Polski Związek Wędkarski i Wędkarski Klub Sportowy „Kleń”. W rywalizacji na „taaką rybę” wezmą udział członkowie PZW z całej Polski oraz ekipy wędkarskie z krajów Unii Europejskiej, które wcześniej zapowiedziały swoje uczestnictwo. Zapisy już trwają. Zainteresowani mogą zgłaszać chęć udziału w zawodach, dokonywać wpłaty i przelewów do 20 lipca. Zawody odbędą się 24 lipca. Rozpoczną się rejestracją zawodników o godz. 6.00, na lewym brzegu Odry, pod starym mostem w Cigacicach, od strony Zielonej Góry. Imprezę na Odrze finansowo wspiera gmina Sulechów. (el)

W ZABORZE

Wystawy w bibliotece

Gminna Biblioteka w Zaborze zachęca mieszkańców gminy do obejrzenia dwóch tematycznych wystaw czasowych. Pierwszą z ekspozycji organizatorzy nazwali „Wakacje z książką”. Jest to prezentacja rozmaitych wydawnictw, które łączy wspólny temat - wszystkie nawiązują do wakacji i lata. Druga to „Pamiętki z przeszłości”. Na ekspozycję składają się zdjęcia sprzed kilkudziesięciu lat, które pokazują życie społeczne i kulturalne gminy oraz nieistniejący już pomnik przyrody Dąb Napoleona. Ten największy w Polsce dąb szypułkowy spłonął w 2010 r. Zdjęcia pochodzą ze zbiorów biblioteki. Obie wystawy można oglądać w jej siedzibie aż do końca lipca. (el)

Zawsze warto podjąć leczenie

Choroba alkoholowa jest przewlekłą chorobą, trudną do leczenia, ale przykład wielu pacjentów pokazuje, że warto podjąć trud. Oczywiście, wymaga to wysiłku, konsekwencji i systematycznej pracy pod okiem specjalisty, zajmującego się terapią uzależnień. Leczenie jest bezpłatne.

Wojewódzki Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Zielonej Górze to m.in. dwie poradnie, jedna zajmuje się leczeniem uzależnień od alkoholu, druga leczeniem uzależnień od substancji psychoaktywnych.

W poradni przyjmowani są pacjenci uzależnieni od alkoholu i substancji psychoaktywnych, osoby z zaburzeniami nawyków i popędów oraz borykające się z uzależnieniami od czynności, np. od hazardu, seksu, zakupów, internetu, gier komputerowych.

- Naszym pacjentom proponujemy konsultacje z lekarzem psychiatrą, poradą, psychoterapię indywidualną i grupową. W przypadku terapii grupowej są to dwugodzinne zajęcia, odbywające się po południu, raz w tygodniu. Pomoc oferujemy również członkom rodziny, w której jest osoba uzależniona, ponieważ nałóg zaburza funkcjonowanie całej rodziny - mówi Mirosława Bombik, dyrektorka ośrodka.

Do ośrodka zgłaszać się do mogą także osoby, które zaczynają dostrzegać niepokojące sygnały, piją lub używają substancji



W ośrodku czeka wykwalifikowany personel. Wszystkie świadczenia są bezpłatne, także dla osób bez ubezpieczenia.
Fot. Archiwum WOTUiW

psychoaktywnych w sposób ryzykowny bądź szkodliwy. Osobom tym ośrodek oferuje tzw. programy korekcyjne, dzięki którym można zapobiec rozwojowi choroby. Bezpłatnych świadczeń udzielają lekarz

psychiatra, psycholog oraz specjaliści psychoterapii uzależnień. Wystarczy zarejestrować się telefonicznie - 68 325 79 17 i umówić wizytę.

Ośrodek oferuje również leczenie stacjonarne na od-

dziale dziennym. - Ludzie często myślą, że to leczenie szpitalne. Obawiają się leczenia w łóżku, w piżamie, kropiółki albo zastrzyków. Tymczasem wygląda to zupełnie inaczej - tłumaczy M. Bombik.

Ta forma terapii jest intensywna. Trwa 40 dni. Pacjent przychodzi do ośrodka codziennie, od poniedziałku do piątku. Zajęcia zaczynają się o 8.00, trwają do 15.00. Po ich zakończeniu pacjent wraca do domu, do codziennych spraw. Za cały okres leczenia wystawiane jest zwolnienie lekarskie.

Przebywając na oddziale dziennym, pacjenci biorą udział w zajęciach grupowych. Dowiadują się między innymi, na czym polega choroba alkoholowa i jej leczenie, jakie mechanizmy rządzą uzależnieniem i dlaczego tak trudno jest się przyznać przed samym sobą, że jest się uzależnionym. Pacjenci uczą się również, jak radzić sobie z głodem alkoholowym, jak rozpoznawać jego objawy. Ważna jest też praca nad motywacją do leczenia, bo bywa z tym bardzo różnie.

Pacjenci mają również zajęcia warsztatowe z psychologiem. Ćwiczą umiejętności przydatne w codziennym życiu. Uczą się asertywności, radzenia ze stresem, wyrażania różnych emocji. Pracują nad swoim poczuciem wartości. Na terapii podejmowany jest także problem przemo-

cy domowej. Te zajęcia zawsze bardzo poruszają pacjentów, zarówno tych, którzy doświadczyli przemocy ze strony bliskich, jak i tych, którzy byli jej sprawcami.

W trakcie leczenia, poza terapią grupową, pacjenci mają też indywidualne sesje z terapeutami. Zapewniona jest również opieka lekarza psychiatry. (red)

Wojewódzki Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Zielonej Górze

• adres: ul. Wazów 36

• rejestracja: tel. 68 325 79 17

• dyrektor: tel. 68 324 33 78

• e-mail: wotuw@wotuw.zgora.pl

W ZIELONEJ GÓRZE

Współpraca pod lupą

Zielonogórska Rada Działalności Pożytku Publicznego bada opinie lokalnych organizacji pozarządowych na temat ich współpracy z miastem.

Zbierane od 6 lipca do 4 września ankiety i opracowany na ich podstawie raport mają usprawnić współpracę stowarzyszeń z miastem oraz uzupełnić wiedzę na ich temat. Badanie dotyczy również potrzeb naszych organizacji.

Rejestry wykazują, że istnieje u nas 600 organizacji. Z miejskiej kasy korzysta

tylko 300. Dlaczego połowa tego nie robi? I ile organizacji istnieje naprawdę, ile jest aktywnych? Tego nie wiadomo. Działająca od kwietnia rada postanowiła zająć się również przejrzystością samorządowych dotacji dla organizacji. Ankieta zbierana jest w formie elektronicznej, ale dostępna jest także na stronie facebookowej Rady Działalności Pożytku Publicznego oraz na stronach Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka i Lubuskiego Stowarzyszenia Profilaktyki Społecznej, organizacji należących do zielonogórskiej rady.

Raport w październiku zostanie przekazany prezydentowi i radzie miasta. (el)

PLANY ZAGOSPODAROWANIA

Zmiany w parku i koło dworca

Dwa nowe plany przestrzennego zagospodarowania zostały wyłożone w magistracie. Każdy może sprawdzić, co w nich jest.

Zmiany są techniczne, mające ułatwić prowadzenie inwestycji.

● Plan przestrzennego zagospodarowania okolic dworca PKP związany jest z planami budowy centrum przesiadkowego. - Potrzebna była korekta planu, by móc przebudować układ ulic - tłumaczy Małgorzata Maśko-Horyza, kierownik biura urbanistyki i planowania.

Plan można oglądać w magistracie, przy ul. Podgórnej 22, pokój 809, do 14 lipca. Uwagi można składać do 28 lipca.

● Plan przestrzennego zagospodarowania Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego w Nowym Kisielinie. - Stary plan zakładał inny układ dróg i trzeba go skorygować. Sieć dróg dopasowujemy do potrzeb przyszłych inwestorów - tłumaczy M. Maśko-Horyza.

Plan można oglądać w magistracie, przy ul. Podgórnej 22, pokój 809, do 26 lipca. Dyskusja publiczna nad projektem zaplanowana jest na 14 lipca, godz. 13.00, pokój 810.

Uwagi można zgłaszać do 10 sierpnia. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Tu wyrzucisz stare lekarstwa

Nie wyrzucaj do kosza na śmieci przeterminowanych leków. Mogą być szkodliwe dla środowiska. Najbezpieczniej oddać je w specjalnych punktach, w mieście są takie cztery.

Mieszkańcy miasta mogą nieodpłatnie dostarczać przeterminowane leki do wytypowanych miejsc. Tam ustawione są specjalne pojemniki do gromadzenia przeterminowanych leków. Podajemy adresy:

● Punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych, al. Zjednoczenia 110 D.

Czynny od poniedziałku do piątku w godz. 6.00-18.00, w soboty w godz. 7.00-15.00

● Punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych, ul. Wrocławska 73 (wjazd od Raculi) w dziale zagospodarowania odpadów ZGKiM. Czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-12.00, w soboty w godz. 8.00-12.00.

● Administracja Budynków Mieszkalnych nr 1, ul. Sowińskiego 44 A. Czynny w poniedziałki od 7.00 do 16.00 oraz od wtorku do piątku w godz. 7.00-15.00.

● Administracja Budynków Mieszkalnych nr 2, ul. Jedności 65. Czynny w poniedziałki w godz. 7.00-16.00 oraz od wtorku do piątku w godz. 7.00-15.00. (dsp)

NAUKOWCY O MIEŚCIE >>>

Budownictwo to studia z przyszłością

Budownictwo należy do tych sektorów gospodarki narodowej, które rozwijają się najbardziej dynamicznie. Polski rynek budowlany jest siódmym rynkiem w Unii Europejskiej i jednym z dwóch najszybciej, obok Irlandii, rozwijających się rynków w Europie. Eksperci przewidują, że w 2016 roku, branża budowlana zwiększy się o około

osiem proc. w stosunku do roku 2015, co spowoduje powstanie nowych miejsc pracy, na rynku będą poszukiwani m.in. inżynierowie budownictwa.

Siłą napędową branży w 2016 roku będzie przede wszystkim budownictwo infrastrukturalne, którego wartość wzrośnie o 11 proc. w stosunku do 2015 roku i wyniesie 59 mld zł (najwięcej zyska sektor drogowy, energetyczny i kolejowy).

Szybki rozwój branży budowlanej wiąże się z wieloma inwestycjami prowadzonymi w ostatnich latach w naszym kraju. Biorąc pod uwagę

powyższe czynniki, warto podjąć próbę zdobycia wyższego wykształcenia w zakresie budownictwa.

Osoba z takim wykształceniem może pracować na różnych stanowiskach: projektanta wykonującego projekty, sporządzającego dokumentację oraz wyceny obiektów budowlanych, kierownika budowy kierującego pracami podczas budowy oraz prowadzącego odpowiednią dokumentację, inspektora nadzoru kontrolującego kolejne etapy budowy oraz sprawdzającego ich zgodność z projektem oraz obowiązującymi normami i przepi-

sami prawa, czy też na stanowisku pracownika badawczo-rozwojowego prowadzącego badania oraz wdrażającego nowe technologie, metody i sposoby organizacji pracy w budownictwie.

Kierunek kształcenia „Budownictwo” prowadzony jest na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska UZ w ramach studiów I i II stopnia w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym oraz na studiach III stopnia w trybie stacjonarnym. Studia II stopnia odbywają się w ramach pięciu specjalności: konstrukcje budowlane i inżynierskie, drogi i

mosty, renowacja budynków i modernizacja obszarów zabudowanych, technologia i organizacja budownictwa oraz efektywność energetyczna w budownictwie, wypełniając pełen wachlarz potrzeb rynku na specjalistów budowlanych.

Zajęcia prowadzą osoby dobrze wykształcone, doświadczone, posiadające uprawnienia zawodowe. Bogata oferta dydaktyczna, dobrze wyposażone i nowoczesne laboratoria oraz sale dydaktyczne - to dodatkowy atut zielonogórskiego Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska.

Na absolwentów budownictwa czeka wiele ciekawych perspektyw zawodowych, firmy budowlane poszukują nowych pracowników, płace są atrakcyjne, oferty pracy przedstawiane przez krajowe i międzynarodowe firmy budowlane dają możliwość ciągłego rozwoju i podnoszenia swoich kwalifikacji. Warto studiować z pasją i kształcić się, uwzględniając potrzeby rynku pracy.

dr hab. inż. **Maria Mrówczyńska**
prof. UZ, prodziekan-elekt ds. nauki
WBaiIS UZ

(skróty od redakcji)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 174

Tu zbudujemy drugą palmiarnię

Miało być światowo. Nowy amfiteatr. Nowa palmiarnia. Tarasy, parkingi, skansen, baseny, wyciąg krzesełkowy i nawet... wieża widokowa. Wszystko na Wzgórzach Piastowskich.

- Czyżniewski! Skup się. Dobrze zrozumiałam? Prezydent Kubicki chce budować drugą palmiarnię? Do tej pory mowa była tylko o wieży, stoku narciarskim, parku linowym... - moja żona na bok odłożyła patelnię (najpierw sprawdzając jej czystość).

O tym, co będzie, piszemy na str. 4-5. Spacerownik jest o tym, co było. Nieważne, że nie powstało! Przecież pewne idee można realizować nawet po latach.

Cofnijmy się o pół wieku. Jest rok 1968. Na Winnym Wzgórzu kończy się kolejna rozbudowa Palmiarni. Do dwóch starszych hal dobudowana jest kolejna - od strony ul. Lwowskiej. Najpopularniejszy w mieście lokal gastronomiczny wciąż jest za mały. Egzotyczne rośliny rosną w nim bez opamiętania. Na brak gości też nie można narzekać.

Pozostaje dylemat do rozstrzygnięcia - co dalej? Rozbudowywać w nieskończoność czy też może zbudować nowy obiekt?

Przełom lat 60. i 70. przyniósł w mieście duże zmiany. To wtedy zapadła decyzja o budowie deptaka. Doczekaliśmy się nowego dworca, empiku, poczty...

Włodarze miasta i województwa chcieli też zmienić Wzgórze Piastowskie.

- Wzywają mnie kiedyś do KW PZPR. Trzeba zrobić wstępny projekt nowego amfiteatru. Na jutro! - opowiada Zbigniew Kmieciak, który był wtedy miejskim architektem. - Do nowego obiektu chcieli przenieść Festiwal Piosenki Radzieckiej. Rysowałem całą noc. Tak powstała koncepcja amfiteatru z dwoma skrzydłami dachu nad sceną.

Amfiteatr został uruchomiony w czerwcu 1973 r. Tymczasem trwały prace nad zagospodarowaniem



Makieta palmiarni - widok od strony amfiteatru. To tutaj miało znajdować się główne wejście do budynku. Po prawej widać wieżę widokową. Poniżej widok od strony ul. Botanicznej i parku.



Makieta była bardzo duża (2 x 2 metry) i kosztowała tyle co maluch. Stała na klatce schodowej w budynku dzisiejszego starostwa powiatowego, przy ul. Podgórznej. - Tam usiłowała popełnić samobójstwo jakaś kobieta - wspomina Z. Kmieciak. - Skoczyła z górnego piętra i... wylądowała w makiacie. To uratowało jej życie. Makieta poszła w drobiazgi. To był koniec palmiarni. Wiedziałem, że nie powstanie.

Wzgórz Piastowskich. Miał tutaj powstać park rozrywki trochę wzorowany na parku w Chorzwie. Miał się kończyć w Ochli, w powstającym skansenie.

- Wyciąg miał prowadzić z okolic amfiteatru do zalewu przed Ochłą. Jeździłem nawet do Chorzowa, aby zobaczyć, jak tam funkcjonują wyciągi krzesełkowe - wspomina Z. Kmieciak. - Śląsk był bogaty. Kopalnie dawały pieniądze, stać ich było. Nas nie. Pomysł z wyciągiem upadł.

Nie upadł pomysł wybudowania drugiej palmiarni. Wyznaczono nawet odpowiedni teren - na skraju ogródków działkowych za amfiteatrem (dzisiaj w tym miejscu stoi kilka wielkich willi).

Projekt nowej palmiarni powstał w 1973 r. Stworzył go Z. Kmieciak, który wcześniej przeniósł się z urzędu do biura projektowego.

- Wcześniej, w tym miejscu wydobywano żwir i pozostawiono wykop. Postanowiłem go wykorzystać przy

projektowaniu. Stał się elementem palmiarni - opowiada Z. Kmieciak. - Główne wejście miało się znajdować od strony amfiteatru. Natomiast z drugiej strony znajdowały się tarasy. Przez moment była nawet koncepcja, by na tym stoku w kierunku ul. Botanicznej było kilka basenów ustawionych tarasowo.

Na trzyhektarowej działce miał stanąć obiekt o powierzchni 3,4 tys. mkw. To niewielki hipermarket. Maksymalna wysokość to

14 m. W środku miała się znajdować kawiarnia na 200 miejsc, sala bankietowa na 60 miejsc, cocktail bar na 100 miejsc, sala do automatów i dyskoteka. Na 600 mkw. chciano stworzyć oazę tylko dla roślin egzotycznych. Do tego dochodziły tarasy z 300 miejscami, kładki oraz parking pomiędzy palmiarnią a budynkiem, dzisiaj to rezydencja biskupa.

- Tuż obok palmiarni, na takim niewielkim wznieśieniu zaplanowałem wieżę widokową. Widać byłoby z

niej całe miasto - pokazuje na makiacie Z. Kmieciak.

Jak podawała „Gazeta Lubuska”: prace ruszyły w grudniu 1975 r. (wg Z. Kmieciaka rok wcześniej). Obiekt budowano w czynie społecznym. Stalową konstrukcję postawił Zastal. - Były już gotowe szklane konstrukcje dachu, gdy prace wstrzymał - wspomina z żalem Z. Kmieciak. - W 1979 r. próbowano wrócić do inwestycji, ale nic z tego nie wyszło. Stalowa konstrukcja stała przez kilkadziesiąt lat.

- Kiedy zrezygnowano z palmiarni, na początku lat 80. pojawił się pomysł, by obiekt przeprojektować na halę sportową. Zrobiłem to. Miała pomieścić ok. 2 tys. widzów, obok miał stanąć hotel Gromady. Też z tego nic nie wyszło - dodaje Z. Kmieciak.

Czas płynął. PRL upadła, zmienił się ustrój, ale stalowa konstrukcja ustawiona przez zastalowców trwała na swoim miejscu.

Ostatnią próbę ożywienia stalowego kolosa podjęto na przełomie XX i XXI wieku. Miasto zastanawiało się - co zrobić z tym terenem? W tym czasie, Zieloną Górę opanowała gorączka basenowa. Zaczęto mówić o konieczności budowy wielkiej pływalni.

- Zbudujemy ją koło amfiteatru - padła propozycja.

- To były tylko luźne koncepcje. Padły różne propozycje. Nigdy nie przerodziły się w prace projektowe. To trudne miejsce - potwierdza Zygmunt Listowski, który był wtedy prezydentem Zielonej Góry.

Pomysł upadł. O basenie zaczęto mówić, wskazując na lokalizację przy ul. Bato-rego, ale to już inna historia.

Nowa palmiarnia nie powstała. Kilka lat temu teren kupił prywatny inwestor i zbudował w tym miejscu niewielkie, luksusowe osiedle.

Tomasz Czyżniewski



Początek lat 70. Tak wówczas wyglądała Palmiarnia.

Ze zbiorów Tomasza Kowalskiego



Zbigniew Kmieciak zaprojektował palmiarnię na Wzgórzach Piastowskich. - Szkoda, że nie powstała - mówi.

Fot. Tomasz Czyżniewski



Konstrukcja palmiarni - 1982 r. Później teren zarósł, ćwierć wieku później stalowe kratownice wywieziono na złom.

Ze zbiorów Tomasza Czyżniewskiego